

Jan Balbierz

Uniwersytet Jagielloński (PL)

ORCID: 0000-0001-7625-9551

Georg Büchner – anatom

Abstract

Georg Büchner, the Anatomist

This article is a discussion of the book *Atlas anatomiczny Georga Büchnera* (George Büchner's Anatomical Atlas) by Anna R. Burzyńska. The author tries to show that Burzyńska interprets the literary and scientific texts of the German writer through the theories of Michel Foucault, but extends them to include a broad context related to the history of ideas and science. Special attention is devoted to the interference of the medical and literary discourse. The basic theme of the book is the materiality of culture, manifested at various levels: as the materiality of the manuscript (the vast majority of Büchner texts were not published during his lifetime and the manuscripts contain a number of versions of the same scenes, they are also difficult to read and half-destroyed), the philosophical materialism related to social criticism (in *The Hessian Courier*, Büchner uses statistics and economic data to show the material aspects of social inequalities) and finally corporeal descriptions (Büchner is fascinated by the human body, disease, the physicality of our existence; also as a scientist he undertakes a material analysis of the bodies of vertebrates). The article shows how the writer's work opens up to a variety of contemporary literary and cultural theories, from poststructuralism through post-secularism to somatopoetics.

Keywords

Georg Büchner, medical humanities, 19th century German literature, materiality and literature, Anna R. Burzyńska

Abstrakt

Artykuł jest omówieniem monografii Anny R. Burzyńskiej *Atlas anatomiczny Georga Büchnera*. Pokazuje, że autorka interpretuje teksty literackie i naukowe niemieckiego pisarza poprzez teorie Michela Foucaulta, ale rozbudowuje je o szeroki kontekst związany z historią idei i nauki, szczególną uwagę poświęcając interferencjom dyskursu medycznego i literackiego. Podstawowym tematem książki jest materialność kultury, objawiająca się w różnych jej aspektach: jako materialność manuskryptu (znakomita większość tekstów Büchnera nie była wydana za jego życia, a rękopisy zawierają szereg wersji tych samych scen, są ponadto trudno czytelne i zniszczone), jako filozoficzno-materialistyczna interpretacja rzeczywistości politycznej (w *Gońcu Heskim* Büchner posługuje się statystykami i danymi gospodarczymi w celu ukazania materialnych aspektów nierówności społecznych), a wreszcie na poziomie opisów cielesności (Büchner jest zafascynowany ciałem ludzkim, chorobą, fizycznością istnienia, a zarazem jako naukowiec podejmuje się analizy budowy ciała kręgowców). Artykuł ukazuje, jak twórczość pisarza otwiera się na współczesne teorie literaturoznawcze i kulturowe, od poststrukturalizmu, przez postsekularyzm, aż po somatopoetykę.

Słowa kluczowe

Georg Büchner, medycyna a humanistyka, literatura niemiecka XIX wieku, materialność a literatura, Anna R. Burzyńska

Atlas anatomiczny Georga Büchnera

Anna R. Burzyńska

(Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022)

Georg Büchner (1813–1837), antymonarchista, rewolucjonista i liberał („Georg Büchner, obrońca europejskiej równowagi i pogromca handlu niewolnikami, niech żyje”, mieli krzyczeć z ironią podpici koledzy studenci pod jego oknami), wybitnie uzdolniony adept filozofii i biologii, tłumacz Victora Hugo, a wreszcie autor kilku kluczowych we współczesnym kanonie literatury niemieckiej tekstów urodził się nieopodal Darmstadt w roku 1813 – dwadzieścia cztery lata po zdobyciu Bastylli i dziewiętnaście lat po śmierci Dantona. Dająca nadzieję na zmianę porządku społecznego rewolucja francuska pozostała stałym punktem odniesienia w jego myśleniu o historii i społeczeństwie. Niemcy znajdowały się w tym okresie w stanie rozdrobnienia na – rządzone często przez autokratycznych władców absolutnych – minipaństwka. System społeczny w księstwie Hesji-Darmstadt, gdzie Büchner przyszedł na świat, miał z początkiem XIX wieku ciągle charakter quasi-feudalny, jego beneficjentem były przede wszystkim warstwy urzędnicze prowadzące dostatnie życie z podatków i obciążeń nakładanych na chłopów. Kiedy jako dwudziestojednolatek, wraz z przyjacielem Friedrichem Ludwigiem Weidigiem, Büchner opublikował radykalną, wypełnioną postulatami egalitarystycznymi i wezwaniami do solidarności społecznej odezwę *Goniec Hesi*, dołączył do rzeszy dziewiętnastowiecznych radykalnych inteligentkich reformatorów socjalnych i orędowników praw człowieka, jednocześnie jednak zamknął sobie drogę do kariery zawodowej w Niemczech. Władze Hesji wydały za nim list gończy, pisarzowi w dramatycznych okolicznościach udało się uciec do Strasburga, resztę krótkiego życia spędził jako uchodźca. Weidig po schwytaniu i dwóch latach brutalnych przesłuchań został znaleziony martwy w swojej celi więziennej.

W krajach niemieckojęzycznych dramaty Büchnera wystawiane są regularnie, a całość twórczości cieszy się niezmiennym zainteresowaniem literaturoznawców, teatrologów i pisarzy (Büchner jest patronem jednej z najbardziej prestiżowych nagród literackich w Niemczech, a z samych przemówień laureatów takich, jak Paul Celan, Christa Wolff, Durs Grünbein, Thomas Bernhard, Peter Handke, Heiner Müller, Elfriede Jelinek, Elias Canetti czy Sibylle Lewitscharoff ułożyć by można ciekawą antologię poetologiczną). Natomiast w polskim teatrze jest on co prawda postacią stale obecną – przypomnieć można chociażby legendarne

przedstawienie *Woyzecka* w reżyserii Konrada Swinarskiego w Starym Teatrze w 1966 – ale z całą pewnością nie pierwszoplanową. *Dzieła zebrane* Büchnera ukazały się w odwilżowym roku 1956 nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego, jednak polska literatura krytyczna na temat tego umieszczanego dziś w samym centrum kanonu literatury europejskiej pisarza jest ilościowo raczej uboga.

Znakomita monografia *Atlas anatomiczny Georga Büchnera* Anny R. Burzyńskiej wypełnia zatem istotną lukę w polskiej recepcji Georga Büchnera. Stanowi próbę całościowego ujęcia pisarskiego i naukowego *opus* pisarza. Autorka zaczyna opracowanie od często przytaczanego cytatu z listu Büchnera, doskonale oddającego problematykę jego twórczości: „Za dnia siedzę ze skalpelem, a nocą z książkami”¹. Określa on perspektywę badawczą przyjętą w książce i zarazem wpisuje pisarza w długą tradycję niemieckich humanistów-przyrodznawców: Paracelsusa, Goethego, Novalisa, Carla Gustava Carusa, Lorenza Okena (który pełnił funkcję rektora uniwersytetu w Zurychu w czasie, gdy Büchner starał się tam o posadę), a wreszcie ostatniego z wielkich polihistorów dziewiętnastowiecznych, Alexandra von Humboldta. Jak za Foucaultem zauważa autorka monografii, Büchner żył w okresie „wyjątkowego wrzenia w europejskiej nauce i filozofii” (27), w epoce postępującego szybko podziału na dyscypliny naukowe i rosnącej specjalizacji wiedzy przyrodznawczej, w której jednak aktualnych było jeszcze wiele założeń romantycznej filozofii natury, a przeświadczenie o wiecznej metamorfozie organizmów współistniało ze zrębami nowoczesnej systematyki i zalążkami myśli ewolucjonistycznej.

W biograficznych mitologiach związanych z Büchnerem często interpretuje się zacytowany fragment listu jako wyraz antynomii między „człowiekiem dziennym” (pracował jako preparator w laboratorium, kolekcjonował motyle, badał trąszki, studiował zoologię) a „człowiekiem nocnym” (pisał wizjonerskie teksty, często podejmujące problematykę zaburzeń psychicznych). Tymczasem, jak argumentuje autorka: „Nie sposób [...] oddzielić tego, co wyszło spod ręki «pisarza», tego, co powstało «za dnia» od tego, co powstało «nocą»” (17), ukazać zatem należy, „jak Büchner czerpie z rezerwuaru różnych metod anatomicznego zapisu (zarówno w tekstach naukowych, jak i literackich)” i jak wpisuje się w „archiwum współczesnych mu i przeszłych dyskursów biologicznych, filozoficznych, politycznych, prawniczych, religijnych i literackich” (23–24).

¹ Cyt. za: Anna R. Burzyńska, *Atlas anatomiczny Georga Büchnera* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022), 11. Kolejne cytaty z książki lokalizowane są w tekście głównym w nawiasach.

1.

Anna R. Burzyńska stosuje przy tym ogromnie popularne we współczesnym literaturoznawstwie – wywołujące jednak silne kontrowersje wśród historyków nauki – modele sformułowane przez Michela Foucaulta, przede wszystkim jego opartą na wcześniejszych pomysłach Georges’a Canguilhema koncepcję „przemiany epistemy” (rozumianej jako dominujące w danej epoce, a często niewypowiedziane i nieuświadomione presupozycje na temat tego, czym jest nauka i jak wygląda naukowe poznanie świata) i archeologii wiedzy oraz analizy instytucjonalizacji praktyk medycznych i mechanizmów przemocowych za nimi stojących. Autorka wzbogaca je o szeroki kontekst historyczno-kulturowy obejmujący procesy powstawania systematyki biologicznej, postępy wiedzy anatomicznej czy debaty nad miejscem gatunku *homo sapiens sapiens* w hierarchii bytów i w drzewie genealogicznym ssaków.

Georg Büchner często określany bywa mianem pisarza-lekarza. Podejmując studia medyczne kontynuować miał tradycję rodzinną: jego ojciec, Ernst Büchner był chirurgiem i autorem licznych prac naukowych. Od niego już na początku studiów „Schorsch”, jak go nazywano, otrzymał wolumeny pisma *Uwagi z dziedziny przyrody i medycyny* oraz tablice anatomiczne Moritza Webera; Büchner senior skłonił też syna do udzielania pogadanek o anatomii dla przygotowujących się na studia medyczne uczniów. W czasie nauki w Strasburgu i Giessen Georg Büchner przede wszystkim jednak uczestniczył w kursach z zakresu zoologii i filozofii.

Zasadniczą tezę, na której Anna R. Burzyńska opiera swój wywód, jest przenikanie się w twórczości Büchnera dyskursu literackiego i medyczno-przyrodoznawczego. Stąd też przedmiotem równoprawnej analizy są w monografii Anny R. Burzyńskiej zarówno pisma przyrodoznawcze, jak i literackie Büchnera.

Praca na stanowisku wykładowcy była jedną z niewielu dróg zawodowych o wysokim statusie społecznym otwartych dla azylanta. Dwie prace zoologiczne, *Rozprawa o systemie nerwowym brzany (Cyprinus barbatus L.)* oraz *O nerwach czaszkowych*, napisane zostały z myślą o karierze akademickiej w nowo założonym, a skupiającym liberalną inteligencję z krajów niemieckojęzycznych, uniwersytecie w Zurychu. Obie reprezentują zwrot od romantycznej filozofii przyrody w stronę empiryzmu. Pierwsza, zaprezentowana najpierw członkom towarzystwa naukowego w Strasburgu, potem zaś wydana jako rozprawa doktorska w nakładzie trzystu egzemplarzy, została przyjęta w kręgach profesjonalnych bardzo przychylnie. Posługując się nie tylko wywodem słownym, ale również tabelarycznymi podsumowaniami i licznymi rycinami, Büchner porównywał w niej relacje między mózgiem a rdzeniem kręgowym u różnych kręgowców.

Opowiadał się przy tym za przestarzałą już dzisiaj teorią głoszącą, że czaszka powstała z przekształcenia pierwszego kręgu. Tezy Büchnera oparte były na wynikach samodzielnie przeprowadzanych przez niego zimą 1835/36 sekcji rybich ciał (do czego nawiązuje znakomita okładka monografii Burzyńskiej z reprodukcją obrazu Andrzeja Wróblewskiego przedstawiającego poćwiartowane ryby). Młody naukowiec wybrał brzanę, przedstawiciela rodziny karpiowatych, po części dlatego, że była to ryba powszechnie i tanio dostępna na targowiskach Strasburga, po części zaś dlatego, że gatunek ten „cechuje regularność pod względem morfologicznym i anatomicznym” (113). Drugi tekst był wykładem próbnym przed rozpoczęciem pracy na uniwersytecie w Zurychu, po jego wygłoszeniu powierzono Büchnerowi prowadzenie kursu „Demonstracje zootomiczne” w semestrze zimowym 1836. Dalszą karierę uniwersytecką przerwała przedwczesna śmierć pisarza: zmarł w wieku lat dwudziestu trzech na trudną dziś do zidentyfikowania chorobę zakaźną, raz określaną mianem „febry gastrycznej”, innym razem zaś jako „tyfus nerwowy”.

Wyjątkowe miejsce w kontekście przenikania się wątków medycznych i literackich zajmują dwa teksty literackie, za życia autora pozostające w rękopisie: dramat *Woyzeck* i nowela *Lenz*. Oba, jak dowodzi Burzyńska, można z powodzeniem umieścić w kategorii „kazuśów medycznych”. Kazus rozumiany jest przez nią nie tyle jako jedna z prostych form literatury (w takim rozumieniu wprowadził to pojęcie do teorii literatury na początku lat trzydziestych XX wieku André Jolles), ile raczej jako pojemny anty gatunek, w którym nieustannie cyrkulują i ulegają interferencji dyskurs literacki z medycznym i którego plastyczność sprawia, że łatwo przechodzi on w inne gatunki: „Najbardziej oczywisty proces metamorfozy to przekształcenie się kazusu medycznego w nowelę (lub opowiadanie czy też niedługą, jednowątkową powieść)” (215). Mamy tu skądinąd do czynienia ze zjawiskiem często pojawiającym się w pismach z pogranicza nauk medycznych i literatury. Na fenomen pograniczności tekstów medycznych zwracali uwagę komentatorzy pionierskich *Studiów o hysterii* Josefa Breuera i Sigmunda Freuda z 1895: w założeniu naukowe opisy „przypadków” neurotyczek nieustannie wymykają się wymogom neutralności akademickiej i uciekają w stronę fikcji literackiej.

Protagonista *Woyzecka*, lumpenproletariusz, na rozmaite sposoby staje się przedmiotem (czy może raczej ofiarą) badań medycznych. Ze scen z doktorem dowiadujemy się, że cierpiący na *aberratio mentalis partialis* Woyzeck za drobną opłatą zobowiązał się do jedzenia przez kwartał wyłącznie grochu; w inspirowanym Foucaultem wywodzie autorki na wpół oszalały lekarz wojskowy przedstawiony zostaje jako osoba działająca „na przecięciu dwóch systemów władzy” (165): instytucjonalnej medycyny i wojskowości. Na wykładach doktor każe Woyzekowi poruszać uszami, by udowodnić, że fizjologicznie

przypomina on osła. Lekarz starannie bada też zawartość chemiczną moczu swojego podopiecznego w nadziei na dokonanie spektakularnego przewrotu w nauce. Pseudomedyczne fantazmaty epoki ujawniają się też w scenie rozgrywającej się wśród cyrkowych bud, gdzie postać zwana Wywoływaczem prezentuje publiczności małą przebraną za żołnierza, w surducie i z pałaszem u boku oraz uczonego konia, umiającego liczyć i odczytywać godzinę z tarczy zegara. Woyzeck, przedstawiciel najniższej klasy społecznej, jawi się na tym tle jako domniemane ogniwo pośrednie w łańcuchu bytów, plasując się pomiędzy człowiekiem a innymi przedstawicielami królestwa zwierząt, ale również jako *lusus naturae* – umieścić go można w tej samej kategorii monstrów i dziwadeł co jarmarczne atrakcje.

Pracując nad *Woyzeckiem*, Büchner opierał się w dużej mierze na dokumentach medycznych i artykułach gazetowych na temat mordercy imieniem Johann Christian Woyzeck (w takim sensie dramat widzieć można jako załączek gatunku *true crime*, ekspansywnie rozwijającego się w ostatnich latach). Historyczny pierwowzór postaci literackiej był wagałką, nieustannie zmieniał miejsce pobytu i chwycił się dorywczych prac, aż wreszcie – powodowany zazdrością – w czerwcu 1821 zabił nożem starszą od siebie wdowę, z którą przez jakiś czas utrzymywał stosunki erotyczne. Burzliwa dyskusja na temat wpływu „niemoralnego życia” na skłonność do popełniania przestępstw, ale również na temat poczytalności samego delikwenta – morderca cierpiał na halucynacje słuchowe, natręctwa i paranoiczne fantazje – przetoczyła się przez prasę niemiecką na początku drugiej dekady dziewiętnastego wieku. Autentyczny Woyzeck ostatecznie został skazany na karę śmierci, którą wykonano w 1824. Büchner wykorzystywał materiały źródłowe związane z tą postacią, zbierał też dane na temat innych przypadków kryminalnych. Podobne zainteresowania – jak wskazuje autorka monografii – wykazywał już ojciec pisarza Ernst Karl; spisał on między innymi „Orzeczenie dotyczące stanu zdrowia żołnierza, w związku z jego wykroczeniem na służbie, w formie ataku na przełożonego”, kreślące sylwetkę wzorowo wypełniającego obowiązki służbowe szeregowca, który niespodziewanie, bez żadnego powodu i, jak się potem miało okazać, w halucynatorycznym stanie „upojenia sennego” zaatakował swojego przełożonego szablą.

Za niemieckim germanistą Rolandem Borgardsem Burzyńska wykazuje, że bardzo szybko po egzekucji Woyzecka nastąpiło kulturowe „utekstowanie” autentycznej postaci: historia trafiła do literatury jarmarcznej, opisywana była w ulotkach i drukach sprzedawanych „za szylinga” i w *moritatach*, balladach śpiewanych przy jednostajnym wtórze katarynki, gatunku kultury niskiej niezwykle popularnym w dziewiętnastowiecznej Europie, na nowo ożywionym przez Bertolda Brechta.

Równie ciekawy w kontekście omawianej tematyki jest drugi z kazusów, nowela, czy też raczej fragment nowelistyczny *Lenz*. Ta „relikwia spisana przez G.B.” (tak brzmiał podtytuł pierwszej edycji przygotowanej do druku i wydanej dwa lata po śmierci pisarza przez uznanego krytyka Karla Gutzkowa) to tekst pod wieloma względami pograniczny. Z jednej strony mamy do czynienia z quasi-medycznym opisem psychopatologicznego przypadku Jakoba Michaela Reinholda Lenza, jednego z najważniejszych autorów okresu burzy i naporu; Büchner w dużym stopniu wykorzystuje tutaj dokumentację medyczną oraz rozliczne teksty wspomnieniowe i biograficzne, w szczególności raport pietystycznego pastora Jeana Frédéric Oberlina, zamieszkałego w wiosce Waldersbach w Alzacji, opiekującego się labilnym psychicznie Lenzem. Z drugiej zaś strony jest to tekst nawiązujący do romantycznych narracji na temat szaleństwa, somnambulizmu i jasnowiedzenia, obficie eksploatujący klasyczne wizerunki melancholika. Autor *Gońca Heskiego* opisuje transgresyjny przypadek pogrążonego w depresji utalentowanego pisarza, w nocy odbywającego lunatyczne spacery, oburzającego otoczenie dziwacznymi zachowaniami, z czasem popadającego w chorobę psychiczną, której towarzyszą drgawki, wizje, omdlenia i nerwice natręctw.

2.

Monografia Anny R. Burzyńskiej jest nie tylko kompetentnym i stylistycznie nienagannym wprowadzeniem w całość dzieła Büchnera, stawia też interesujące problemy teoretyczne. Jak wykazuje autorka, kluczowym zagadnieniem w interpretacji tekstów niemieckiego pisarza jest gatunkowa ambiwalencja (w przypadku wspomnianych dwóch kazusów: dokument medyczny? raport? fragment? spisany prozą dramat stacyjny? nowela?) i związana z nią polifonia perspektyw. W tekstach literackich Büchner zwraca się w stronę realizmu (stąd też kilka afirmatywnych uwag na jego temat wygłosił Georg Lukács) przez stosowanie rozbudowanych technik montażu i kolażu słownego oraz strategię wpisywania cytatów i kryptocytatów w tekst główny, staje się też jednak prekursorem technik intertekstualnych. W *Śmierci Dantona* cytuje niemal dosłownie opracowania historyczne, w szczególności dziesięciotomową *Historię rewolucji francuskiej* liberalnego historyka Adolphe'a Thiersa i popularną kompilację tekstów o rewolucji (Büchner mówił o swoim dramacie jako o malowidle historycznym, które powinno być podobne do oryginału), ale posiłkuje się też *Sprzysiężeniem równych* włoskiego babuwisty Filippa Buonarottiego, *Malarzami francuskimi* Heinricha Heinego czy dramatami historycznymi Shakespeare'a. Z tym ostatnim – odkrytym na nowo dla niemieckojęzycznej publiczności

literackiej i przełożony przez Augusta Wilhelma Schlegla oraz tandem Ludwiga i Dorothei Tiecków – Büchner prowadzi nieustanny dialog. O teatralnych zainteresowaniach niemieckiego pisarza nie wiemy praktycznie nic, prócz tego, że jeszcze jako gimnazjalista prowadził kółko dramatyczne, w którym czytano teksty Stratfordczyka.

Teksty Büchnera jawią się dziś jako prekursorskie wobec nowoczesnych praktyk literackich i teatralnych; rzecz zauważył już w połowie XX wieku Allardyce Nicoll: „Jako pesymista, który zwykł patrzeć na ludzi jak na zabawki mechanistycznie pojętego losu, Büchner staje obok wcześniejszego von Kleista, uprzedzając w dramacie wiele problemów, które doczekały się później pełnego rozwinięcia”². Również współczesna teoria literatury odnajduje w tekstach niemieckiego pisarza materiał znakomicie ilustrujący jej tezy.

Eksplozywna mieszanka rewolucyjnego ferworu, politycznego radykalizmu i dosyć otwarcie formułowanego ateizmu (*God's Away on Business*, jak rzecz ujmuje Tom Waits w piosence będącej fragmentem musicalowej wersji *Woyzecka*) czyni Büchnera patronem politycznego teatru lat sześćdziesiątych. Hybrydyczność gatunkowa, polityka cytowania („kolażowa” struktura tekstów Büchnera, o której wspomina autorka monografii) i zatarcie granic między fikcją a faktem sprawiają z kolei, że twórczość niemieckiego autora z łatwością poddaje się interpretacjom poststrukturalistycznym.

Büchner, ochrzczony w wierze luteranckiej, lata formatywne spędza w zdominowanym przez kulturę katolicką Strasburgu; należy przy tym do formacji kulturowej, dla której Biblia była najbardziej oczywistym, organicznym intertekstem. Jego paradoksalna pozycja jest przy tym typowa dla radykalnie sekularyzującej się kultury protestanckiej: mimo że pisarz bez ogródek obwieszcza swój ateizm, jego teksty przesiąknięte są obrazowaniem, tematami i frazeologią biblijną. Wszystko to sprawia, że teksty Büchnera znakomicie nadają się do interpretacji w duchu postsekularyzmu.

3.

Gdyby pokusić się o sformułowanie najbardziej centralnej kwestii teoretycznej pojawiającej się w monografii Anny R. Burzyńskiej, byłaby nią z pewnością materialność literatury, powiązania między światem rzeczy i ciał (ludzkich i zwierzęcych) a światem tekstowym, możliwości reprezentacji ciała w słowie.

² Allardyce Nicoll, *Dzieje dramatu: Od Ajschylosa do Anouilha*, t. 1, tłum. Henryk Krzeczkowski et al. (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983), 469.

Problematyka ta pojawia się na trzech różnych poziomach: chodzi mianowicie o materialność manuskryptu, materialistyczny wymiar życia społecznego i materię ciała ludzkiego

Zacznijmy od problemów edytorskich. Jak wspomniałem wcześniej, większość z pism Büchnera to jedynie ułamki niedokończonych dzieł. Jego twórczość zachowała się w manuskryptach autorskich i ich fragmentach, odpisach robionych przez jego najbliższych oraz cenzurowanych i pełnych pomyłek edytorskich, przygotowywanych przez przyjaciół i krewnych pierwodrukach. Z prób literackich za życia autora drukiem ukazał się tylko jeden dramat, *Śmierć Dantona*, a i tu trudno mówić o wersji ostatecznej, gdyż tekst podlegał rozlicznym obróbkom i skrótom, Gutzkow, wydawca, usunął z niego bez wiedzy autora wulgaryzmy i aluzje seksualne. Po śmierci Büchnera galicyjski pisarz Karl Emil Franzos w 1879 opublikował w wydawnictwie Sauerländera *Dzieła zebrane*, jednak i one nie spełniają w żadnym stopniu dzisiejszych kryteriów wydania krytycznego. Dzieje spuścizny po Büchnerze to tragiczna z punktu widzenia historii literatury opowieść o rękopisach zaginionych, cenzurowanych i – dotyczy to przede wszystkim korespondencji – spalonych w piecu przez najbliższych.

Pierwszym aspektem materialności tekstu jest zatem w przypadku Büchnera manuskrypt, ręcznie zapisana kartka, będąca zapisem poszukiwania formy dramaturgicznej, nieustannych rewizji tekstowych, skreśleń i uzupełnień. Mamy tu do czynienia z *écriture* w momencie krystalizacji, z procesem raczej niż z produktem, z atramentowym zapisem stworzonym przez pióro, będące przedłużeniem piszącej ręki. Jak zauważa autorka monografii:

Ciało i czynność pisania są w przypadku Büchnera silnie ze sobą związane, dlatego warto przedzierać się poprzez kolejne edycje do faksymiliów i, zwłaszcza, oryginalnych rękopisów. Materialność tych niekompletnych, skażonych, bardzo silnie zniszczonych rękopisów jest kluczowa. (293)

Posługując się terminem ukutym przez Mateusza Antoniuka odnoszącym się do manuskryptów Aleksandra Wata, Burzyńska nazywa rękopisy pisarza „somatotekstami” i argumentuje, że są one „kluczowym materiałem badawczym” (294) dla współczesnych interpretatorów: w przypadku brulionów do *Woyzecka* „trudno jest właściwie mówić o tekście w znaczeniu nadawanym temu słowu przez krytykę genetyczną – są to jedynie przedteksty” (295), nieopatrzone jakimkolwiek tytułem ani też niewskazujące na to, w jakiej kolejności ułożone miały być sceny.

Fragmentaryczność dzieła Büchnera niweluje w ogóle sens takich pojęć jak „tekst pierwotny”, „wariant autorski” czy „ostateczna wersja tekstu”. Jednocześnie

otwartość formy – być może wcale niezamierzona przez pisarza, a będąca po prostu rezultatem jego przedwczesnej śmierci – czyni z niego prekursora modernizmu i ulubieńca literaturoznawstwa zorientowanego na odkrywanie korzeni nowoczesności.

Drugi aspekt materialności to konkret relacji społeczno-ekonomicznych, którymi zajmował się Büchner. Jego epoka propagowała hasła „emancypacji ciała” (*Emanzipation des Fleisches*) i „kwestii żołądkowej” (*Magenfrage*). Burzyńska wykazuje przy tym ciągłość wyobrażeń kulturowych wiodącą od barokowych fascynacji ciałem i jego fragmentaryzacją – odczytywanych przez autorkę z odniesieniami do Waltera Benjamina – do materializmu pokolenia Büchnera. Do *Gońca Heskiego* przygotował obszerny materiał, za pomocą statystyk wydatków państwowych i wyliczeń obciążeń fiskalnych ukazujący rażące niesprawiedliwości społeczne i całkowitą, a podtrzymywaną jeszcze przez absurdalnie rozbudowany system prawny, dysfunkcję organizmu społecznego, w którym siedemset tysięcy niedożywionych i często żyjących na granicy głodu agrariuszy zapewniało dostatek dziesięciu tysiącom przedstawicieli klas uprzywilejowanych. Autorzy odezwy mieli – jak się okazało naiwne – nadzieje, że wyliczenia zawierające konkretne dane finansowe skłonią płacący nadmierne podatki i „umęczony materialnymi potrzebami” proletariat agrarny do rewolucji.

Społeczne nierówności i relacje między bogatymi a biednymi są też przedmiotem refleksji w *Śmierci Dantona*. Ten pisany prozą, wydany w 1835 tekst z trudem mieści się w kategorii dramatu historycznego, chodzi raczej o dramat będący głosem w aktualnej debacie politycznej, co z kolei czyni Büchnera prekursorem tej linii niemieckojęzycznej tradycji dramaturgicznej, która wiedzie wprost do Bertolda Brechta, Petera Weissa i Heinera Müllera. Ambicją dramatopisarza było odtworzenie wydarzeń rewolucyjnych, ale również analiza latentnych mechanizmów rządzących historią. W liście ze stycznia 1834 pisał:

Studiuję historię rewolucji. Jestem jak porażony potwornym fatalizmem historii. [...] Jednostka jest tylko pianą na fali, wielkość jest przypadkiem, panowanie geniusza komedią kukielkową, śmiesznymi zapasami ze spizowym prawem; najwyższą wiedzą jest jego odkrycie, opanować go bowiem nie można. (265)

W samej zaś sztuce Danton proklamuje: „Lalki jesteśmy, przez nieznanne moce ciągnięte za drut; niczym, niczym jesteśmy my sami. Jesteśmy miecze, którymi walczą duchy – tylko nie widać rąk, jak w bajce”³.

³ Georg Büchner, *Śmierć Dantona*, tłum. Wilam Horzyca, w: *Utworki zebrane* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956), 83.

Historię kształtują mechanizmy, które są potężniejsze od naszych indywidualnych ambicji, obojętne na nasze moralne wybory i życiowe zmagania. Afabularny dramat Büchnera ukazuje politycznych protagonistów przypominających aktorów na scenie, wygłaszających wcześniej napisane kwestie. Pisarz wyczulony jednak był też na działanie sił wymykających się racjonalnej analizie: wybuchów agresji, narastających, niekontrolowanych antypatii między dawnymi sojusznikami, nagłej eskalacji niekontrolowanej przemocy. I tutaj materialność naszego istnienia i „kwestia żołądkowa” odgrywają rolę kluczową: „głowy zamiast chleba, krew zamiast wina – wykrzykują obywatele Paryża. – Gilotyna jest złym młynem [...]; my chcemy chleba! chleba! chleba!”⁴.

Ostatnim – i być może najciekawszym – z aspektów materialności w dziele niemieckiego pisarza jest korporalność i obecność ciała w jego pismach. Jak pisze autorka: „Wszystkie literackie i biologiczne teksty Georga Büchnera mają swój początek w ciele ludzkim, zwierzęcym, społecznym” (381). Rzecz tę zauważył zresztą już w latach sześćdziesiątych XX wieku Konrad Swinarski, który na uwagę Jana Błońskiego „A zatem ty bohatera romantycznego chcesz nie odcieleśnić, uogólnić, ale docieleśnić, z powrotem wciągnąć go, wbić w ciało” tak odpowiedział: „Przykładem prawie że zacytowałeś Büchnera. On chce swego bohatera, powiedzmy romantycznego, wbić z powrotem w jego ciało i w ten sposób skonfrontować to, co on myśli, z tym, kim on jest, dzięki czemu żyje i jak będzie żył dalej”⁵.

W *Woyzecku* „ciału tytułowego bohatera zadawany jest nieustający gwałt poprzez przykrwanie go do ram dyskursu medycznego, etycznego, ekonomicznego, genderowego, biopolitycznego” (313). *Woyzeck* i *Marie* są nie tylko wykluczeni i upodleni przez warunki społeczne, ale również nieustannie niedożywieni. *Śmierć Dantona* obfituje w metafory związane z jedzeniem, chlebem, konsumpcją, ale również kanibalizmem („dzisiaj wszystko robi się z mięsa ludzkiego. To jest przekleństwo naszych czasów. Moje ciało również zostanie teraz zużyte”⁶).

Autorka pokazuje, jak biologiczne myślenie przejawiające się w tekstach przyrodoznawczych Büchnera i jego „opisywanie ciała” (w przypadku prac z zakresu zoologii – ciała rybiego) znajduje potem somatopoetyczne odzwierciedlenie w tekstach literackich. Perspektywa cielesna ma zresztą u niemieckiego autora daleko idące konsekwencje światopoglądowe; podobnie jak jego młodszy brat Ludvig, jeden z najbardziej poczytnych filozofów nauki XIX wieku, Georg Büchner był konsekwentnym materialistą.

⁴ Büchner, *Śmierć Dantona*, 117.

⁵ Cyt. za: Joanna Walaszek, *Konrad Swinarski i jego krakowskie inscenizacje* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991), 50.

⁶ Büchner, *Śmierć Dantona*, 100.

Pisanie anatomii, druga część monografii, uporządkowane jest zgodnie z układami ludzkiego organizmu, których reprezentacje pojawiają się w piśmianach Büchnera. Kolejne analizy w tej części w sposób szczegółowy opisują współlistnienie w tekstach autora koncepcji na temat szaleństwa jako formy romantycznej transgresji z empirycznymi opisami ciała oraz formowanie się tożsamości bohaterów poprzez procesy somatyczne. Autorka podejmuje przy tym niezwykle szeroki zakres tematów: od opisów głodu i „podłych ciał” (określenie Grégoire Chamaïou), poprzez konstrukcje męskości, aż po kulturowe historie gilotyny i dekapitacji. Rolę kluczową w tej części monografii odgrywa problematyka chorób psychicznych i kulturowych wyobrażeń na temat ich powiązań z dolegliwościami organizmu, dietą i nerwami.

Przystępując do pisania monografii, Anna R. Burzyńska podjęła się zadania niezwykle trudnego; jak w przypadku innych autorów zaliczanych do kanonu literatury europejskiej, trudno w przypadku Büchnera znaleźć jakąś niszę, która wcześniej nie byłaby już przedmiotem niezliczonych komentarzy. Relacje między dyskursem przyrodoznawczym a literackim u Büchnera były – rzecz jasna – wielokrotnie analizowane przez germanistów europejskich i amerykańskich, autorce monografii udało się jednak znaleźć, by użyć sformułowania Ericha Auerbacha, właściwy *Ansatz*, punkt wyjścia, wstępną intuicję organizującą całość dociekań i pozwalającą nadać strukturę amorficznym masom materiału tekstowego: jest nim rozumiana dosłownie i metaforycznie, jako wiedza o budowie ciała ludzkiego, ale i o rozbiórce tekstów kultury, anatomia.



Bibliografia

- Burzyńska, Anna R. *Atlas anatomiczny Georga Büchnera*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022.
- Nicoll, Allardyce. *Dzieje dramatu: Od Ajschylosa do Anouilha*. Tom 1. Tłumaczenie Henryk Krzeczkowski et. al. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.
- Walaszek, Joanna. *Konrad Swinarski i jego krakowskie inscenizacje*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.

JAN BALBIERZ

profesor literaturoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, komparatysta i krytyk literacki. Stypendysta Fundacji Fulbrighta i Fundacji Kościuszkowskiej, laureat nagrody Akademii Szwedzkiej za działalność naukową w zakresie skandynawistyki. Obecnie pracuje nad książką na temat Ingmara Bergmana.